

REPUBLIKA

Rok VII

ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 29 LIPCA 1929 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 205

DRUGI TRAGICZNY WYŚCIG

na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Dżokej Eljasz spadł z konia wczoraj na tej przeszkodzie, na której w sobotę spadła p. Iwanowska. — Stan jego jest bardzo ciężki.

Na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej wydarzył się znów tragiczny wypadek, w którym ciężko ranny został znany dżokej Eljasz.

Stało się to w trzecim biegu z przeszkodami na przestrzeni 3000 metrów o nagrodę 1.300 zł.

Do gonitwy tej zapisanych było 9 koni. P. Eljasz jechał na ogierze „Iwan II” grona oficerów II dyw. artylerji.

Konie ruszyły ze startu o godzinie 4 po południu. Po pierwszym okrażeniu dżokej Eljasz podczas brania przeszkody spadł z konia na drugą stronę przeszkody. Koń bez jeźdźcy przeskoczył

przeszkodę i kopnął Eljasza w klatkę piersiową tak mocno, iż zgniół ją.

Prócz tego nieszczęśliwy dżokej odniósł jeszcze ciężkie obrażenia ciała.

Na miejsce wypadku przybyła karetka pogotowia, która udzieliła mu pierwszej pomocy. Stan jego jest groźny.

Należy zaznaczyć, iż wypadek ten miał miejsce na tej samej przeszkodzie, na której spadła onegdaj znana sportsmenka p. Iwanowska.

Fakt ten daje dużo do myślenia. Dwa tragiczne wypadki podczas dwóch dni to rzecz niezmiernie rzadka w historii wyścigów konnych. Wobec tego nasuwa się samorzutnie pytanie, czy owa

„PRZESZKODA ŚMIERCI” odpowiada wymogom sportowym i czy nie mamy tu do czynienia z czymś karygodnym niedbalstwem...

Zwracamy na to uwagę władz prokuratorów, które niewątpliwie w sprawie tej przeprowadzą skrupulatne śledztwo. Opinia Łodzi jest poważnie zaniepokojona wstrząsającymi wypadkami w Rudzie

Jednocześnie musily napiętnować stanowisko zarządu Tow. wyścigów konnych i gospodarzy, którzy czynili wszystko, co tylko mogli, aby uniemożliwić prasie zdobywanie informacji.

O stanie zdrowia p. Iwanowskiej dawano wiadomości jaknajbardziej sprzecznie. Dzięki temu do prasy warszawskiej dostała się depesza, iż p. Iwanowska umarła. Również panowie dygnitarze z „końskiego kasyna” odmówili udzielenia wiadomości co do zdrowia p. Eljasza, pragnąc wypadek ten ukryć.

Śledztwa! Śledztwa! Śledztwa!

Domaga się tego od naszych władz cała Łódź.

Oba tragiczne wypadki na torze w Rudzie nie mogą być zatuszowane i nie będą zatuszowane! „Republika” się o to postara!

Czy Niemcy pośredniczą w rokowaniach chińsko-sowieckich?

Berlin, 28 lipca.

Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Stimson potwierdził miał z powołaniem się na oświadczenie posła chińskiego Wu wiadomość o podjęciu wstępnych rokowań sowiecko-chińskich za pośrednictwem przedstawicieli obu państw w Berlinie. W sekretarjacie stanu oświadczone, że o udziale rządu niemieckiego w tych rokowaniach nic nie wiadomo.

Prasa berlińska podaje tę wiadomość równocześnie z oświadczeniem „Izwestij”, zaprzeczającym pogłoskom o podjęciu rokowań sowiecko-chińskich w Berlinie, podkreślając ze swej strony, że wspomniane rokowania jeszcze się nie rozpoczęły, ale się rozpocząć mogą w przyszłości.

Regencja opolska obrażona na prokuratora w procesie Ulitza.

Bytom, 28 lipca.

Regencja opolska jest bardzo niezadowolona z toku procesu Ulitza. Szczególnie dotknięta czuje się z tego powodu, iż prokurator okrzył dokumenty, dostarczone przez tę regencję w sprawie Białuchy, jako spreparowane dla celów procesu.

W związku z tem zapowiadają niemieckie koła oficjalne demarche rządu Rzeszy w Warszawie.

Ameryka redukuje wydatki na zbrojenia.

Nowy Jork 28 lipca

Jak donoszą pisma amerykańskie w dniach najbliższych wnieśli prezydent Hoover do parlamentu nowy projekt zmniejszenia wydatków Stanów Zjednoczonych na zbrojenia. Wprawdzie budżet tegoroczny został zmniejszony już o 50 milionów dolarów, lecz sumę tę uważa Hoover za małą i chce dać światu dowód, że Stany Zjednoczone rzeczywiście ograniczają w sposób możliwy wydatki na zbrojenia.

Nowy gabinet francuski będzie dziś utworzony.

Paryż, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) Briand rozpoczął dziś o godz. 10.30 rano konferencję, mającą na celu utworzenie nowego gabinetu.

Po południu Briand przyjął szereg wybitnych osobistości, poczem udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie odbył 40-minutową konferencję z prezydentem Doumerguem. Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego Briand oświadczył przedstawicielom prasy, iż dąży do odprężenia atmosfery, jednakże zasadniczą podstawą nowej koncepcji rządowej jest ostatni gabinet, który nigdy nie doznał porażki. „Czemuż go więc nie zachować? Być może, zdołam gabinet dotychczasowy rozszerzyć”.

Briand spodziewa się, iż utworzy gabinet jutro wieczorem.

Paryż, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) Staje się widocznym, że Briand zamierza powołać do nowego gabinetu większość członków ostatniego rządu, po zyskując nadto współpracę radykałów, od których Briand otrzymał ma odpowiedź w dniu jutrzejszym.

Paryż, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) Briand, powołując do nowego gabinetu członków dotychczasowego rządu, ofiarowałby radykałom stanowiska ministrów bez tek.

Hold legionistów krakowskich dla p. prezydenta Mościckiego.

Kraków, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) W ostatnim dniu pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Krakowie odbyło się w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Rozpada w asyście licznych duchowieństwa.

O godz. 10-ej rano p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty udał się z apartamentów Zamku do kościołka katedralnego przy dźwiękach dzwonu Zygmunta. U wejścia głównego do katedry oczekiwał p. Prezydenta ks. biskup Rozpada w stroju pontyfikalnym wraz z kanonikami katedralnymi. P. Prezydent Rzplitej, prowadzony przez ks. biskupa, przeszedł nawę boczną do kaplicy Batorego, gdzie przez chwilę klęcząc, modlił się przed cyborjum.

W czasie nabożeństwa śpiewał chór „Echa”. Po ostatniej ewangelji ks. biskup Rozpada p. Prezydentowi Rzplitej udzielił błogosławieństwa.

W chwili tej zaintonowano „Boże, coś Polskę”.

Po nabożeństwie udał się p. Prezydent do Zamku, gdzie o godz. 11.45 przyjął w sali poselskiej hold delegacji Okrę-

gowego Związku Legionistów województwa krakowskiego. Wchodzącego na salę P. Prezydenta powitali legionści 3-krotnym okrzykiem „Niech żyje!”, poczem prezes Okr. Zw. Legionistów, poseł Pochmarski, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym w imieniu delegatów Związku Legionistów złożył wyrazy głębokiej czci i wiernego oddania.

Po przemówieniu poseł Pochmarski ucałował rękę p. Prezydenta.

W momencie ogólnego wzruszenia p. Prezydent serdecznie uściśnął prezesa Zw. Legi. p. Pochmarskiego, poczem podziękował legionistom za wyrazy przywiązania do osoby Prezydenta Rzeczypospolitej, zaznaczając w łaskawych słowach, że miło jest mu widzieć najbliższych żołnierzy Komendanta.

Po przyjęciu holdu Legionistów zwrócił się do P. Prezydenta senator Rolle, jako przewodniczący komitetu budowy domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach, prosząc p. Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie godności protektora budowy domu - pomnika ku czci 6-go sierpnia, na co P. Prezydent wyraził swą zgodę.

Ogólnopolski związek kas chorych nie został jeszcze rozwiązany.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczorajsza prasa podała wiadomość o rozwiązaniu ogólnopolskiego Związku Kas Chorych i przypuszczalnej nominacji na komisarza rządowego prof. Michała Orzeckiego.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo pracy i opieki społecznej nie zamierza w tej chwili rozwiązywać związku.

Zona dyplomaty amerykańskiego zabita w katastrofie samolotowej pod Berlinem.

Berlin, 28 lipca.

Dziś popołudniu w Spandawie pod Berlinem wpał samolód, którym jechał urzędnik ambasady amerykańskiej Curtis, na samochód ciężarowy.

Wskutek zderzenia pani Curtis uległa tak ciężkim obrażeniom, iż wkrótce potem zmarła. Siostra jej walczy ze śmiercią, Curtis jest tylko lekko ranny.

Pułk. Nagler

zastępca głównego komendanta policji.

Pierwszym zastępcą głównego komendanta policji państwowej na miejsce p. Wardeskiego ma zostać, jak słyhać, ppułk. dr. Nagler, szef centrali służby śledczej. Jednocześnie pułk. Nagler otrzyma nominację na podinspektora. Drugim zastępcą komendanta głównego ma być mianowany inspektor Geib.

Krwawa walka komunistów

z policją w Zagrzebiu.

Belgrad, 28 lipca.

Według doniesień z Zagrzebia, policja otoczyła nocy dzisiejszej lokal, w którym odbywało się tajne zebranie komunistów.

Komuniści poczęli strzelać z rewolwerów do wywiadowców, którzy odpowiedzieli strzałami. Trzech komunistów jest zabitych, jeden z wywiadowców odniósł rany. Kilku komunistów aresztowano.

Oficerowie niemieccy organizatorami armji chińskiej.

W związku z ostatnim konfliktem so-wlecko - chińskim należy również wspomnieć o wpływach niemieckich w armji chińskiej. Wpływy Niemiec w Chinach wzrastają ciągle, a szereg oficerów niemieckich zajmuje odpowiedzialne stanowiska w chińskim sztabie generalnym.

Paryski „Temps”, opierając się na informacjach „Journal de Shanghai”, rekonstruuje częściowo historję powstania i istnienia tych wpływów, które, jak niegdyś niemieckie wpływy w Turcji, mają Chiny pozyskać dla przyszłych celów państwa niemieckiego, a obecnie umocnić więzy handlowe i przemysłowe, zadzierzgnięte po wojnie.

W maju b. r. umarł w Szanghaju pułkownik niemiecki Max Bauer, doradca generała Czang - Kai - Czek. Gdy w roku 1927 ten był pomocnik Ludendorffa zjawił się w Chinach, pisma niemieckie podały, że rola jego ogranicza się do studjowania kilku zagadnień technicznych, wpływających z jego stanowiska inżyniera - doradcy głównodowodzącego Czanga.

Po jakimś czasie Bauer zwerbował w Niemczech cały zastęp oficerów, mających tworzyć sztabu generalnego przy rządzie nankińskim.

Śmierć Bauera przeszkodziła tym planom. W kilka dni po jego śmierci w „Journal de Shanghai” ukazał się artykuł, którego autor pisze: „Oficerowie niemieccy podjęli się w Chinach pracy wykonywanej przez bolszewików. Tylko że działalność ich jest cicha, bez rozgłosu, bez głośnej reklamy, która charakteryzowała czyny Borodina i jego współpracowników”. A dalej czytamy: „Weźmy którąś prowincję chińską, a bezwzględnie w otoczeniu panującego tam generała znajdziemy jednego lub więcej Niemców”.

W Mukdenie jest Niemców 40-tu oficerów i inżynierów.

Wielu oficerów niemieckich założyło już w północnych Chinach domy handlowe, których jedyne transakcje to ładunki amunicji i broni. Weźmy generała Feng - Ju - Sjanga. W świetle jego znajduje się rzekomo tylko dwóch Niemców, ale ci dwaj znaleźli już zajęcia dla 22 ro-daków i można śmiało powiedzieć, że cała armja Feng - Ju - Sjanga jest wykwi-powana, uzbrojona i zaoprowidowana przez Niemców.

Jeszcze dwa lub trzy lata temu u żołnierzy tej armji znajdowano pocztówki, wyobrażające ściskających wza-jemnie dłonie żołnierza niemieckiego i chińskiego, nad którymi górował portret Wilhelma II, a pod tem napis niemiecki i chiński: „Wieczna przyjaźń łączy oba narody”.

Następujące cyfry podaje „Journal de Shanghai”: w maju r. b. w służbie generałów chińskich znajdowało się 42

oficerów sztabowych niemieckich, 67 wyższych oficerów, 42 oficerów niższej rangi, lotników, artylerzystów, inżynierów, kawalerzystów. Następcą Bauera w sztabie generała Czang - Kai - Czeka jest również „Niemiec”.

Porażka wojenna Niemiec nie ujęła w Chinach nic z prestiżu, jakim się cieszył tam przed wojną niemiecki instruktor wojskowy. Penetracja niemiecka w Chinach podjęta została zaraz po wojnie z prawdziwą niemiecką metodycznością.

W roku 1921 powrócili do Chin Niemcy, którzy z dawien dawna posiadali tam stosunki i, nawiązując zerwane nici, przygotowywali grunt dla dal-

szych emisariuszy. Oficerowie niemieccy przyszl bez hałasu, upewniwszy się przedtem drogą dyplomatyczną, że będą mile widzianymi gośćmi.

Ten element wojskowy ma odmienne skuteczne sposoby propagandy. Wojskowe towarzystwo im. Ludendorffa, istniejące w Szanghaju, kierowane przez byłego generała niemieckiego, jakkolwiek oficjalnie niema łączności z rządem niemieckim, jest w kontakcie z niemieckim sztabem generalnym i działa zawsze w porozumieniu z niemieckimi sferami oficjalnymi. Celem tej organizacji jest nie tylko militaryzacja Chin, ale i uformowanie dla Niemiec sprzymierzeńca łagodnego i wiernego.

Zjazd hallerczyków w Poznaniu. Przemówienie gen. Hallera.

Poznań, 28 lipca.

W dalszym ciągu zjazdu Hallerczyków odbyło się dzisiaj rano w katedrze nabożeństwo, po którym delegacja zjazdu złożyła wieńce na grobie królów Miecysława I i Bolesława Chrobrego. Następnie uczestnicy zjazdu przemarszerowali przez miasto, po defiladzie przed starszyzną złożyli wieńce u stóp pomnika Kościuszki.

Następnie odbyła się akademja, która zagał gen. Haller. Powitał on gości i publiczność, poczem omówił znaczenie i działalność armji błękitnej, a zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Prof. Nowowiejski odegrał na organach hymn narodowy. Następnie gen. Haller wznosił okrzyk na cześć na-rodów sojusznicznych, który trzykrotnie powtórzono przy dźwiękach „Marsyljanki”.

Dalej przemawiał gen. Latour, poczem odczytano szereg depech z życzeniami dla zjazdu. Dalszy program wypełniły przemówienia delegatów, poczem odbyły się produkcje artystyczne. Wieczorem odbył się bankiet pożegnalny.

Sekretarz sądu Najwyższego w Moskwie popełniał systematycznie defraudacje.

RYGA, 27 lipca.

Największą sensacją Moskwę jest obecnie wykrycie w prokuraturze sądu najwyższego ZSSR, defraudacji oraz systematycznego łapownictwa.

Jak wynika ze śledztwa, głównym aktorem w tej wielkiej aferze był komunista Griszyn, sekretarz sądu najwyższego i osobisty przyjaciel komisarza Lunaczarskiego.

Griszyn miał całą sieć pomocników, którzy popełniali systematycznie kradzieże dobra państwowego i pobierali łapówki od wszystkich niemal klientów sądu.

Aby zabezpieczyć sobie i swym pomocnikom bezkarność, Griszyn zorganizował „centrale dostawy kobiet” na wszystkie zabawy, wieczorki — czytaj orgie — organizowane przez komisarzy i dygnitarzy sowieckich.

Śledztwo wykazało, że stałymi klientami tej „centrali” był Luczanarski i Rykow. Griszyn na wieść o rozdoczeniu śledztwa, popełnił samobójstwo. Śledztwo ze względu na... tajemnicę państwową prowadzi wiceprezes GPU.—łagoda.

Na Wiśniczej Górze

żądajcie

„REPUBLIKI”

- i -

„EXPRESSU”

w kiosku gazetowym F. Janimka willa Bendytowicza obok felczera Janickiego.

HENRI DUVERNOIS.

Pierwszy brzask.

Wielu ludzi chełpi się, że zna życie, chełpi się, że poznało wszystkie jego tajniki, widziane w dzień przy jasnym świetle i w nocy, przy sztucznym oświetleniu i słabych promieniach księżycy. Niechaj pamiętają jednak, że nie znają owej krótkiej chwili, między nocą, a pierwszym brzaskiem dnia, chwili tak nieuchwytniej, niepojętej, w której jednak dzieją się dziwy i cuda, rzeczy piękne i rzeczy okropne i w której mistrz życia tworzy zagadki.

Wielu ludzi przypuszcza, że zna ludzi i rzeczy, że zna wszystkie tajniki, ich dusze, serca charaktery, zwyczaje. Niechaj pamiętają jednak, że nie znają tych tajemnic, lśniących gdzieś głęboko, w zakamarkach duszy i wpływających tylko na krótką chwilę, tak krótka, jak owa chwila, pomiędzy nocą a pierwszym brzaskiem.

Dzieją się dziwy i cuda w owej jedynej chwili. Dzieją się rzeczy wielkie i niepojęte. Wielka cisza spoczywa wówczas nad miastem, ulice są jak wymarłe. W tej chwili powietrze jest czyste i jasne i

oddaje wyraźnie każdy głos, każdy krok.

W owej niepojętej i nieokreślonej chwili pewien człowiek zapukał do drzwi mieszkania młodego lekarza. Był to lekarz, który niedawno ukończył studia i osiadł tu przed kilkunastu dniami. Praktyki dotąd nie miał żadnej. Zbudzony ze snu, stał oto zaspany, przed pierwszym człowiekiem, który przyszedł po radę, po pomoc.

— Prędko! Prędko! Chodź pan, panie doktorze! Nieszczęśliwy wypadek! Chora umiera!

Przybysz mówi szybko. Wargi jego są białe, jak kreda. Oczy patrzy ponuro.

Poszli. Spiesza. Odgłos ich kroków odbija się cudownie. Nim wyszli, doktor, przy pomocy kieszonkowej latarki dojrzał twarz przybysza. Dziwna twarz, o rysach ostrych. Twarz, budząca niepokój. Doktor przed wyjściem zawahał się. Może to strach i przerażenie zmieniły te rysy? Kto wie? Doktor jednak wrócił szybko na chwilę.

I teraz czuje się pewniej, gdy dotyka ręką bocznej kieszeni, w której ma rewolwer.

Droga trwa dość długo. Szli przez wąskie, kręte uliczki, brudne, zaśmiecone. Potem przeszli przez ciemne, brudne podwórze i po wykrzywionych stopniach

udali się na górę.

Pokoik, nędźnie umeblowany, oświetlony był tylko małą żarówką. W głębi pokoju, na łóżku leżała młoda dziewczyna. Nie miała zapewne więcej niż 16 lat. Twarz jej była trupia biała. Z nosa i ust sypłała obficie krew.

Powierzchnowe badanie nie wykazało żadnego zewnętrznego uszkodzenia. — Trzeba ściągnąć ubranie! — zawołał do nieznajomego, który w kącie, nieruchomo, rozgorączkowanym i niemal nieprzytomnym wzrokiem patrzył na lekarza.

Podczas rozbierania dziewczyny, zauważył lekarz że na jednej nodze brakowało pantofla. Lecz nie mógł długo zastanawiać się nad drobnymi szczegółami. Przystąpił do badania chudego, wątłego ciała.

Chora dogorywała. Serce biło coraz słabiej. Jeszcze kilka minut i zupełnie przestało bić.

— Krwotok wewnętrzny — zaopiniował lekarz. — Powstały na skutek silnego potłuczenia. Czy jakiś ciężar spadł jej na piersi? Proszę przyjść do mnie po południu. Otrzyma pan świadectwo śmierci.

Schodząc po ciemnych schodach pomyślał: — To dziwne. Praktykę swą zaczynam od śmiertelnego wypadku. Dobrze, że jednego tylko.

W KRYNICY

żądajcie

„REPUBLIKI”

- i -

„EXPRESSU”

w Księgarni zdrojowej „RUCH”

oraz

Biurze dzienników J. Engländer.

Zmartwychwstanie

w 38 godzin po śmierci

Brooklyn, 27 lipca.

W ostatnich dniach zdarzył się tu wypadek, jakiego nie zanotowano dotychczas w medycynie. Jeden z mieszkańców Brooklynu, Paweł Bregnetti, popełnił samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym.

Do pokoju samobójcy dostano się dopiero w kilka godzin po wypadku, w chwili, kiedy wszelki ratunek zdawał się spóźniony. Natychmiast wezwany lekarz stwierdził śmierć.

Mimo wszystko przewieziono denata do szpitala, gdzie zastosowano sztuczne oddychanie przy pomocy t. zw. pullmotoru, aparatu, wprowadzającego do płuc czysty tlen.

Mimo to przez kilkanaście godzin zmarły nie dawał najmniejszego znaku życia. Niemniej jednak pompe tlenową stosowano w dalszym ciągu. Do niero po 38 godzinach samobójca zaczął oddychać. Obecnie jest uratowany.

Głodówka uwiezionych komunistów paryskich.

Paryż, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) 109 uwiezionych komunistów, oskarżonych o przygotowanie spisku komunistycznego, rozpoczęło dziś głodówkę.

Paryż, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) Dokonano tu rewizji w tajnej drukarni komunistycznej, przyczem aresztowano kierownika drukarni.

Marsylja, 28 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna) Wśród tutejszych komunistów dokonano szeregu aresztowań, przyczem skonfiskowano wiele odezw w sprawie organizacji manifestacji w dniu 1 sierpnia.

Lecz doktor omylił się. Ledwie wyszedł na podwórze, usłyszał łoskot ciała, spadającego na ulicę. I wypisał drugie świadectwo dla tego człowieka, który przed godziną prosił o pomoc dla innej osoby.

Owej krótkiej chwili, o między nocą, a pierwszym brzaskiem dnia dzieją się dziwne, niepojęte rzeczy, które muszą zginąć, zanim się narodzą.

W wieczornych gazetach lekarz przeczytał opis sensacyjnej kradzieży. NIEZWYKLE WŁAMANIE W SRÓDMIESCIU.

„Zeszłej nocy dokonano niezwykłego włamania do składu futer w śródmieściu. Zbrodniarze wyrabali w ścianie otwór, który jest zadziwiająco mały. Stąd wniosek, że włamywaczem była osoba bardzo szczupła, najprawdopodobniej dziecko. Złodzieje zostali spłoszeni i zmuszeni byli umknąć, wyciągnawszy szybko dziecko na ulicę. Wskazuje na to mały, damski pantofelek, pozostawiony na miejscu zbrodni.

Pomiedzy nocą, a pierwszym brzaskiem dzieją się cudne rzeczy. Zbrodnia i miłość podają sobie dłonie i obejmują się mocnym uściskiem.

Hum. Br

Olbrzymi sukces automobilistów łódzkich w Poznaniu

Ł. A. K. zdobył trzy cenne nagrody.

Łódzki automobilizm — najmłodsza latorśl naszego życia sportowego — odniósł w dniu wczorajszym kapitalny sukces, i to na całej linii, sukcesem pełniejszy, że jest to zwycięstwo na ogólnokrajowej arenie, a w liczbie pokonanych są kluby stare wiekiem, mocno sportowo zaawansowane i mające już swą tradycję. ŁAK dał wczoraj dowód swej usilnej pracy nad sobą, żywotności i inicjatywy.

Sukces automobilistów łódzkich jest pełny, i zasługuje na szerokie omówienie, niestety, późna jednak pora, w jakiej otrzymaliśmy tę radosną wiadomość nie pozwala nam na obszerniejsze omówienie wartości tego zwycięstwa.

Zjazd Gwiazdzisty do Poznania był w dniu wczorajszym punktem koncentracji polskiego sportu automobilowego. Promienie gwiazdy wystrzeliły daleko w kraj. Zewsząd zdążano w kierunku stolicy Wielkopolski. Kluby rywalizowały o jaknajliczniejsze uczestnictwo.

A stawka była duża.

Wspaniałe nagrody przechodnie i specjalna nagroda Powszechnej Wystawy Krajowej, w tem jedna nagroda, która już się „kończyła“. Nagroda „Vesty“ którą już dwukrotnie zdobył najliczniejszy i jeden z najstarszych klubów w Polsce: Krakowski Klub Automobilowy i byłaby ta nagroda przypadła teraz Krakowowi na własność, gdyby nie... Łódź, która „odsadziła“ swego najgroźniejszego rywala... o dziesięć tysięcy punktów.

Wszak to nie do wiary! Młody, trzy lata egzystujący klub pokusił się i to z powodzeniem o to, co pozornie było dla niego niedoścignionem. Pozornie — dla tych, którzy widocznie nie wiedzą, że w

Łodzi umieją pracować.

Wspaniałą nagrodą za duży wysiłek — są wspaniałe nagrody zdobyte w Poznaniu.

Według relacji naszego poznańskiego korespondenta, zjazd gwiazdzisty do

Poznania, obfitował w niezliczoną wprost ilość wypadków, które dotkliwie dały się we znaki szczególnie łodzianom, którzy nie mogli się wprost wy dostać zaraz po starcie z miasta. I tak pp.: Gottfried Stelgert, który wystartował w sobotę o g. 1 do 1000 klm. biegu, zawrócił już z Pabjanic. Kazimierz Poznański w drodze do Warszawy na start musi również zawrócić i ponownie startował w sobotę rano. Jan Holtz przy wymijaniu auta, zawadził o wóz łódzki, przyczem została wyrzucona z wozu przeciwnego p. Hoffmanowa, która uległa ciężkim obrażeniom cielesnym. P. Tesche miał przykry wypadek z nieostrożnym przechodzeniem, jak również p. Błaszowski z bojaźliwym koniem. Wypadków było dużo.

Na 60 zawodników, którzy wystartowali.

sklasyfikowanych

było 54 łodzian, którzy dla swych barw zebrali 25.000 punktów, podczas gdy na-

stępny klub miał do zanotowania tylko 15.000 punktów. W rezultacie, Łódzki Automobil Klub zdobył trzy nagrody: Powszechnej Wystawy, Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta“ i Śląskiego Automobilklubu.

Tak licznego startu łodzian nie spodziewano się zupełnie.

W dniu wczorajszym, odbyła się przez główne miasta Poznania

defilada wozów

które startowały do zjazdu. Ogółem było ich około 150. Najliczniej reprezentowana była Łódź, którą publiczność nagrodziła oklaskami.

Po południu, z terenu gazowni miejskiej przy Grobli wystartował balon kulisty, na którego poszukiwanie wystartowali automobilści.

Wieczorem w salonach Hugera na PWK odbył się bankiet połączony z uroczystością.

Szczegółowe sprawozdanie z raidu, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Republiki“.

Turyści — Ostrovia 7:3 (3:2).

Wczorajsze zawody towarzyskie przy ul. Wodnej.

Ostrovia: Jackowski, Krzywda, Segeth Artmański, Wachała, Tasiemski, Broda Grossek, Berntstein, Lechowicz Bloch Turyści: Lass, Kubik Olek, Niewiadomski, Kowalski, Szulc, Trajdos, Świętosła wski, Chojnacki, Stolarski, Bałczewski, Kubik Stefan.

Korzystając z wolnego terminu zaprosili Turyści na mecz drużynę ostrowską, zwyciężając ją po ładnej i emocjonującej walce w wysokim stosunku 7:3, nie oddającym jednak należycie obrazu i przebiegu gry. Wynik 5:3 byłby znacznie bardziej na miejscu, gdyby sympatyczni goście w ostatnich 3 minutach gry stracili 2 bramki i grę swą nie zasłużyli na tak znaczną porażkę. Ostrovia reprezentowała się jako drużyna nader ambitna, przytem jednak zupełnie fair grająca, o systemie szybkiej, niezwykle płynnej choć cokolwiek prymitywnej kombinacji technicznie co najwyżej przeciętna, lecz w rezultacie jako przeciwnik wcale groźna, nawet dla dobrze tym razem strzalewo usposobionych Turystów. Najlepszą częścią drużyny Ostrovii jest napad, posiadający w Bernsteinie cenną jednostkę, doskonale predestynowany do kierowania kwiatem. Nierównie gorzej są tyły, słabe taktycznie, zwłaszcza boczni pomocnicy i obrońcy nie umieją zupełnie obstarwić skrzydłowych. Najlepszy stosunkowo środkowy pomocnik, gracz bardzo ambitny i wytrzymały. Bramkarz nie ponosi najmniejszej winy przy utraconych punktach, trzymał wszystko, co było w jego mocy.

Turyści pomimo jednego de facto gracza ekstra klasy (Kubika Al.) wykazali dobrą formę w ataku, często i celnie strzelającym. Zwłaszcza Chojnacki dopisał ponownie jako strzelec uzyskując sam 3 bramki, gra jego atoli w polu pozostawała wcale do życzenia. Stolarski i Bałczewski grali ambitnie, lecz nieco zbyt mało precyzyjnie w oddawaniu posilek. Z skrzydłowych niespodziankę naogół zrobił Kubik St., który pomimo powolności okazał się dobrym driblingu i podaniach. Świętosławski biegiem wspaniały psuł wiele zbytek pośpiechem w akcjach, co aż nazbyt często kończyło się centrami w aut.

Pomoc fioletowych, cała rezerwa pracowała, jak zwykle ambitnie, mocno jednak niedokładnie w passingach. Wszyscy trzej utrzymali się na jednym poziomie.

W obronie Kubik Olek okazał się najlepszym bezsprzecznie graczem na

boisku, wykazując w każdym groźnym momencie swą wysoką klasę. Niewiadomski ciągle jeszcze jest oddalony od swej zeszlórocznej formy, Lass w bramce prawie bez zarzutu, pokazał kilka stylowych robinzonad przy nieuchronnych zdawałoby się strzałach.

Przebieg zawodów interesujący i żywy przy zmiennej naogół przewadze obu drużyn. Turyści znacznie lepsi taktycznie zdobywają prowadzenie przez Chojnackiego ładnie splasowanym, shootem, poczem Stolarski główką z centry Świętosławskiego podwyższa wynik do 2:0. Ostrovia bierze się energicznie do pracy i po ładnej kombinacji lewy łącznik nieuchronnie pakuje piłkę do siatki fioletowych. W kilka minut później Kubik Olek z rzutu wolnego, niezwykle silnie bitego strzela 3-ą bramkę dla swych barw, jednak goście szybko się rewanżują przez Bernsteina.

Do pauzy 3:2 dla Turystów. Po przerwie fioletowi są częściej na froncie i zdobywają przez Bałczewskiego i Kubika St. dlasze dwie bramki. Ostrovia znów się otrząsa i po efektownej kombinacji Bernsteina strzela celnie w lewy róg nie do obrony.

Stan 5:3 trwa prawie do końca zawodów i nawet Lass zmuszony zostaje dwukrotnie do wykazania swych pełnych kwalifikacji, jednak Turyści grają w tej fazie kilka minut bez Stolarskiego i Kubika Olka. Po skompletowaniu drużyny fioletowi przypuszczają ostatni szturm na bramkę Ostrovii, uwieńczone powodzeniem: Bałczewski strzela ostro, bramkarz broni robinzonadę a nadlatujący Chojnacki umieszcza piłkę w siatce, poczem w 2-je minuty później ten sam gracz efektywnym strzałem o słupek ustanawia wynik zawodów 7:3 dla Turystów. Sędzia pż Andrzejak bez zarzutu. Publiczności zaledwie niecała 500 osób.

Sukces Czarnych w Czerniowcach.

Lwowska drużyna Czarni bawiła 2 dni w Czerniowcach, gdzie osiągnęła następujące wyniki:

Czarni — Jahn 4:4 (2:2). Bramki zdobyli: Nastula 2, Harysymowicz i Sawka.

W drugim dniu Czarni — Reprezentacja Czerniowiec 5:0. Bramki zdobyli: Nastula 2, Sawka, Harysymowicz i Reyman.

BOJE LIGOWE.

Kłęska Ł. K. S. w Krakowie. — I. F. C. zagrożony spadkiem.

Wczorajsza niedziela ligowa była bardzo uboga. Rozegrano zaledwie dwa spotkania, wyniki których nie przyniosły większych zmian w układzie tabeli. Garbarnia zajęła dotychczasowe trzecie miejsce Ł. K. S.-u, który zarówno jak Czarni i Cracovia spadli o jedno miejsce.

Szczegółowa tabela rozgrywek ligowych po dzień wczorajszy przedstawia się następująco:

1) Wisła 40:26 19

2) Warta	36:23	18
3) Garbarnia	33:29	15
4) Ł. K. S.	21:21	15
5) Czarni	37:28	14
6) Cracovia	23:18	13
7) Turyści	20:30	12
8) Legia	18:18	11
9) Warszawianka	20:23	10
10) Ruch	20:27	10
11) Pogoń	24:26	9
12) I. F. C.	15:26	9
13) Polonia	23:35	9

Garbarnia — Ł. K. S. 1:0 (1:0).

(Tel. od własnego korespondenta).

Kraków, 28 lipca

Ł. K. S. rozpoczął drugą kolejkę mistrzostw Ligi mniej pomyślnie, niż Turyści. Wczorajszym przeciwnikiem czerwonych była Garbarnia, która po równej grze wyniosła z tego spotkania dwa cenne punkty i lepszą lokatę w tabeli.

Mecz wczorajszy według relacji naszego korespondenta krakowskiego miał przebieg następujący:

Mecz nieciekawym, stał na niskim poziomie. Oba zespoły grały poniżej swej zwykłej formy. Po obu drużynach pozostać ogólne przemęczenie. Ł. K. S. wystąpił do gry w układzie normalnym. Garbarnia natomiast z trzema rezerwowymi.

Do przerwy lekka przewaga gospodarzy, którzy ze strzału Joksza, przy wybitnej zresztą pomocy bramkarza Mill, który fatalnie puścił łatwą do obrony piłkę, zdobywają jedyną bramkę dnia. Akcje obustronne mało interesujące, rwały się na linjach pomocy, które w obu drużynach zawiodły.

Po przerwie gra również stała na niskim poziomie, z tą tylko różnicą, że przewagę miał Ł. K. S., którego sbo orientujący się atak gubił piłkę pod bramką przeciwnika, i choruje na impotencję strzałową. Zawładł zupełnie Król. Garbarnia rzadziej dochodził do głosu, jednakoż ataki jej są groźniejsze. Trio obronne łodzian, z niezawodnym Gałec-

ikim i dobrze mu sekundującym Cylllem nie pozwala na podwyższenie rezultatu.

Zawodami kierował dobrze p. Kruskowski z Warszawy.

Widzów — bardzo mało.

Warta — I. F. C. 2:1 (0:0)

Poznań, 28 lipca

Do przerwy gra równorzędna, później przewaga warty, dla której bramki zdobyli: Szerfke i Przybysz, dla I. F. C. zdobył Pośpiech. Sędziował p. Baran.

Kłęski łódzkich

kolarzy w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się na Dynasach międzynarodowe wyścigi przy udziale kolarzy zagranicznych, warszawskich i łódzkich. Wyniki są następujące:

Wyścig międzynarodowy: Cwierć-finały: Podgórski bije Pusza czas 13.6. Szamota bije Bramera czas 13.2, Kendzia bije Guyarda, czas 14. Beauvrant bije Einbrodta, czas 14.2. Półfinały: Szamota bije Beauvranda w czasie 12.6 a Podgórski bije Kendzie w czasie 13. Finał: Szamot bije Podgórskiego w czasie 13 sek. Trzecie miejsce zajął Beauvrant bijąc Kendzie w czasie 12.8 sek.

Bieg amerykański parami na dystansie 30 klm. wygrywa para Van Massenhove - Krakebuhl w czasie 45.27.8 2) Beauvrant — Guyard, 3) Pusza — Schmidt, 4) Podgórski — Oksitycz,

Przed startem biegu dookoła Polski.

70 zawodników zgłosiło się do tej gigantycznej imprezy.

W sztabie największej polskiej imprezy sportowej — drugiego biegu kolarskiego dookoła Polski wre usilna praca.

O gigantycznym tym biegu mówi się już we wszystkich towarzystwach kolarskich.

Na Dynasach, gdzie mieści się główna kwatery sztabu biegu pośpiesznie wykaficznane są wszystkie sprawy organizacyjne.

Wyznaczono już gospodarzy biegu, kontrolerów samochodowych i zorganizowano służbę sanitarną.

Regulamin tegorocznego biegu jest znacznie zaostrzony. To też tylko najlepsi, najbardziej wytrwali i wytrenowani zawodnicy liczyć mogą na powodzenie.

Uregulowana jest całkowicie sprawa karmienia zawodników w czasie jazdy. Nie licząc drobnych wyjątków — kolarze będą musieli sami dbać o to aby w czasie jazdy, t. j. na rowerze — mieli co jeść i pić.

Odżywianie z samochodów — zwłaszcza z samochodów nie należących do klerownictwa biegu będzie niedopuszczalne.

Nie będzie także w tym roku dowolnej pomocy technicznej. Tylko firmy rowerowe i kluby będą mogły wysłać na bieg specjalne samochody z warsztatami. Niemal wszystkie fabryki rowerów — wyekwipowały i zadeklarowały już takie samochody. I one będą podlegały surowemu regulaminowi, którego przestrzegać będą specjalni kontrolerzy delegowani do każdego samochodu.

W czasie biegu kontrolerzy będą zmieniali się na samochodach.

We wszystkich miastach etapowych zawodnicy i klerownicy biegu nocować będą w koszarach wyekwipowanych we wszystko przez władze związkowe. Wszędzie zawodników będzie oczekiwała orzeźwiająca kąpiel.

Stosowanej w roku zeszłym łaźni obecnie zaniechano — ponieważ okazało się, iż wyczerpuje ona zbyt wiele zawodników.

Barwny korowód kolarzy i samochodów wyruszy z Warszawy w niedzielę dnia 4 sierpnia w południe.

Zapisy do wielkiego biegu kolarskiego dookoła Polski zostały już zamknięte: być może, że nadejdą jeszcze niektóre zgłoszenia pocztą. W każdym razie najlepsi szosowcy Polski zgłosili już swój udział w biegu. Warszawa daje najwięcej liczbę zawodników, przyczem WTC. zgłosiło 14 kolarzy! Legia 9 i A. K. S. 8-ku. Z czołowych szosowców są tutaj Stefański, ostatnio zwycięzca turnieju biegu Kraków — Lwów, Wisznicki, zwycięzca biegu „Expressu Porannego” Michalak, Śliwiński, Gronczewski, Kamiński, Napieracz, Olecki i inni. Łódź

prysyła Kłosowicza, zwycięcę biegu Kraków — Zakopane, Sierpińskiego i Kołodziejczyka. Bardzo liczny będzie udział Lwowa, skąd przyjeżdżają Ignatowicz, Fröss, Serbeński, Kiczek, Tropaczyński oraz Kiesel, najlepszy w Polsce kolarz żydowski. Z Krakowa jak dotąd zgłosili się Zieliński i Matlak. Zeszłoroczny zwycięzca Wiecek i w tym roku bronić będzie pierwszego miejsca, prócz tego z Poznania przyjeżdża doskonały

szosowiec Lange. Po raz pierwszy wezmą udział w biegu kolarze górnośląscy, Wlkaz i Kępny. Ogółem zapisało się około 70 zawodników.

Wskutek zniszczenia odcinka szosy na etapie Brześć — Białystok, etap ten został przedłużony z 144 km. do 240 km. Po uwzględnieniu zmian trasy na Górnym Śląsku trasa biegu wynosić będzie ogółem 2251 km.

Polska zwycięża Austrię 62:44

Wspaniały triumf naszych lekkoatletów

(Telet od własnego korespondenta)

Królewska Huta, 28 lipca.

W dniu wczorajszym nasze sportowców zdali egzamin, wygrywając w brawurym stosunku z Austrią w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym.

Przyjazna rywalizacja sportowa między Polską a Austrią w kobiecym sporcie lekkoatletycznym trwa już trzeci rok. Dwa lata temu w Krakowie przegraliśmy w stosunku 61:45, w roku ubiegłym w Wiedniu Austria wygrała po ciężkiej walce zaledwie z różnicą dwóch punktów 54:52.

Wczoraj nadszedł czas zwycięstwa, siły przeciwników były bowiem równe. Nasze dzielne zawodniczki wystąpiły do walki z wiarą w swe siły i z mocną wolą zwycięstwa. Nasze wczorajsze zwycięstwo zawdzięczamy w głównej mierze znakomitej lekkoatletce Walusiewiczównie, która wygrała bowiem wszystkie trzy spriny i skok w dal. W ogólnej punktacji wygrała Polska w stosunku 62:44. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 60 mtr. wygrywa w doskonałej formie Walusiewiczówna (P) w czasie 7,9 s. przed Szurinek (A), 3) Schramek (A) i 4) Orłowską (P). Wynik Walusiewiczówny jest równy rekordowi polskiemu.

Bieg wygrywa również doskonała sprinterka Walusiewiczówna w czasie 13,2 sek. przed najlepszą austriaczką Szurinek, 3) Schramek i Czajówną (P).

Bieg 200 mtr. Również i ta konkurencja staje się tapem naszej „star” Walusiewiczówny, która pokonała wspomnianą przetrzeź w czasie 26,9 sek. przed Wagner (A), 3) Czajówną i 4) Schurinek.

Bieg 800 mtr. wygrywa w pięknej formie nasza zawodniczka olimpijska Kilo-

wsówna (P.) w czasie 2:30,6 przed Orłowską (P) i Lahr (A.).

Bieg 80 mtr. przez płotki wygrała w rekordowym czasie 12,9 sek. Schabifńska przed Singer (A), 3) Poltzer i 4) Freivaldówną (P).

Sztafetę 4x100 mtr. wygrało ensemble Austriackie w czasie 52,2.

Skok w wyż. Ta konkurencja jest obecnie naszą potęgą. Mistrzyni Polski Krajewska wynikiem 150, pół mtr. zajmuje pierwsze miejsce, przed Janowską (rodzianka), Singer i Mulhauser. Wynik Krajewskiej jest nowym rekordem Polski.

Skok w dal. Również i w tej konkurencji panie nasze okazały się nie do pobicia. Walusiewiczówna zajmuje pierwsze miejsce, bije przytem rekord Polski o 25 centymetrów. Nowy ten rekord brzmi obecnie 550 cm. Wynikiem 540 i pół cm. zajmuje drugie miejsce Wagner, bijąc rekord austriacki, 3) Singer, 4) Lubbecka.

Rzut dyskiem. Druga konkurencja wygrywa przez gości. Doskonała miotaczka Perkaus wynikiem 4354. wysuwa się na pierwsze miejsce przed łodzianką Kobielską która miała wynik 3.30 mtr., 3) Wehse, 4) Jasna.

Rzut oszczepem. Bezkonkurencyjna Lonka pewnie wysuwa się na czoło z wynikiem 31,12 mtr. przed koleżanką Jasną 29,02 mtr. 3) Singer, 4) Wehse.

Pchnięcie kulą wygrywa Perkaus z wynikiem 11,52 mtr. przed Lewinówną 10,35 m. 3) Schenke, 4) Jasna.

W ogólnej punktacji wygrywa Polska w stos. 62:44.

Brawo polskie lekkoatletki!...

Czy sporty są zdrowe?

Wskazane jest umiarkowanie i branie pod uwagę ogólnego stanu zdrowia i sił.

Pozostawienie sprawy podobnej pod znakiem zapytania wydać się może w dzisiejszych czasach szczęśliwego — powiedzmy zgóry — rozwielenienia sportów bluznierstwem nieomal.

Wyważaniem otwartych drzwi było by istotnie zastanawianie się nad sprawą pożyteczności, bodaj konieczności nawet sportów dla prawidłowego normalnego rozwoju sił fizycznych i sprawności organizmu, młodego zwłaszcza. Lekarzowi wszelako zbyt często nasuwa się wątpliwość, czy ryczałtowe stosowanie tej zasady nie bywa w wielu wypadkach przyczyną poważnych, zarówno doraźnych, jak dających się odczuć na dłuższą metę szkód dla ustroju, aby nie miał poważnie zastanowić się nad tem zagadnieniem. Jeżeli bowiem w jakiegokolwiek dziedzinie nadużycie jest szkodliwe, uwydatnia się w sposób szczególny fakt ten w zakresie nadużywania sportów, a właściwie oddawania się im bez odpowiednich wskazówek lekarskich, opartych na dokładnym zbadaniu organizmu, stwierdzeniu możliwości jego i braków. Wszelkie towarzystwa sportowe winnyby też postawić sobie za nacelną zasadę poddawanie każdego świeżo wstępującego członka egzaminowi lekarza, który orzeknie, czy dany osobnik może bez szkody dla swego zdrowia wykonywać odpowiednie ćwiczenia, jakich winien unikać i do jakich sposobów się stopniowo.

Iż uniknęłyby się wypadków nagłej niedomogi serca z konsekwencjami często tragicznymi, gdyby zasada ta zachowywana była z całą surowością dyscypliny, której każdy sportowiec nade wszystko poddawać się powinien. Wiele nieszczęśliwych wypadków zatonięć podczas podczas kąpeli ma nadewszystko koźródło w nagłym takim, popularnie tak zwanym skurczu serca, nie działają cego dość sprawnie, aby mogło wytrzymać gwałtowny wstrząs, spowodowany ostrą zmianą temperatury, powietrza i wody, a także wysiłkiem fizycznym przy rzuceniu się w głąb fal.

Najbardziej oczywiście wskazana jest ostrożność i liczenie się z warunkami i stanem danego organizmu przy oddawaniu się atletyce, szybko bieganiu, jak wogóle wszelkim sportom, wymagającym znacznych wysiłków fizycznych. Równoprawnie płci w oddawaniu się sportom również wymaga dyrektywy lekarza.

Dorastające dziewczęta i młode kobiety w pewnych okresach nie mogą oddać się bez zastrzeżeń wykonywaniu pewnych ćwiczeń i gier tak niewinnych nawet, zdawałoby się, jak gra w piłkę chociażby. I tutaj wskazówki lekarskie i ściśle do nich stosowanie się jest konieczne, jeżeli nie chce się, zamiast pożytku dla zdrowia szkodzić mu w znacznym stopniu.

Nie ulega wątpliwości, że wiosłowa nie np. jest sportem bardzo zdrowym i rozwijającym w sposób pożądanym klatkę piersiową, jednakże dziewczętom zbyt anemicznym w okresie szybkiego rośnięcia przynosi stały wysiłek przy wiosłowaniu, jak to często stwierdzono, raczej bezwzględnie szkodę. To samo dotyczy konnej jazdy i jazdy na rowerze, których również bez ograniczeń zalecać im nie należy.

Wskazane jest umiarkowanie i branie pod uwagę ogólnego stanu zdrowia i sił. Nadewszystko jednak dotyczy to obu płci w równej mierze — unikać należy przy oddawaniu się sportom nagłego ochładzania ciała i żołądka po forsownych ćwiczeniach i silnym skutkach nich rozgrzania.

Piłkarskie mistrzostwa Łodzi przyniosły dalsze zmiany w tabelach.

W ubiegłą sobotę na uwagę zasługiwał jedynie mecz rozegrany przez GMS. i TUR. o mistrzostwo.

Sama gra stała na b. niskim poziomie. TUR. wystąpił z kilkoma rezerwowymi oraz całą drugą połową zawodów grał w 10.kę, bowiem jeszcze przed przerwą kontuzję ciężką odniósł obrońca Rejch w zderzeniu z Bemem, który nadużywał zbyt wiele siły fizycznej.

Grono, to cień dawnej drużyny. Zes pół ten z powodu braku boiska nigdzie nie trenuje, a skutki tego chyba są wiadome. GMS. zaczął grę w 9.kę, później jeden zawodnik doszedł a od przerwy grała cała jedenastka czarnych.

Bardzo słabo i pechowo grał Union z ŁTSG. w niedzielę o mistrzostwo kl. A. Zieloni wystąpili bez Hoffmana i Fiedlera III, których ubytek dał się im we znaki, zeszli z boiska, pokonani w stosunku 5:2.

Do przerwy lekka przewaga ŁTSG. po zmianie stron gra równorzędna.

Zaznaczyć należy, iż gra zarówno z jednej jak i z drugiej strony była niezwykle ostrą.

Bramki dla zwycięzcy uzyskali: Wunsche (3) i Herbstreich (2). Dla zielonych: Werner i Hahn (z rzutu karnego).

Sędzia p. Hanke usunął z boiska na 10 min. przed końcem zawodów Wunschego.

Po przedmeczku Orkan — ŁKS. kiedy juniorzy Karolewian zwyciężyli 1:0 rozpoczął się mecz pierwszego zespołu Orkanu z I B. ŁKS. przynosząc wynik bezbramkowy. Więcej okazji miał Orkan do uzyskania zwycięskiej bramki. Pod koniec meczu zaszła incydent, zlikwidowany jednakże szybko przez gospodarzy i policję.

Widzew w Pabjanicach pobił Burzę w stosunku 3:2.

Maruder kl. A. PTC. zwyciężył Sokół w Zgierzu 2:1.

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo kl. B. przyniosły wielką niespodziankę. Mianowicie pabjanicki Sokół pokonał Hasmonę w stosunku 6:0. Pokonani grałi z rezerwowym bramkarzem.

Bieg, stojący na czele kl. B. po ciężkiej walce poniósł porażkę doznaną w Łodzi od Orlecia, bijąc go w Zgierzu 5:3.

W zawodach o mistrzostwo kl. C. uzyskano następujące wyniki:

Słowacki w sobotę uzyskał wynik remisowy z Widzewską Manufakturą. Rezerwowi Sokół (Pabjanice) wygrał z tamtejszą Makkabi 4:0.

Huragan pokonał w niedzielę Jutrzenkę, wyjątkowo słabo grającą w stosunku 7:1. Dla obu zespołów padły bramki samobójcze (Po jednej).

W takim samym stosunku wygrał Zjednoczeni z ŁKS. Głuchoniemymi.

Geyer uległ kolejowemu 1:4.

Poznański wygrał nadspodziewanie — z Oratorjum 2:1.

Sobolewski wygrywa bieg dookoła Ziemi Kaliskiej.

W dniu wczorajszym odbył się staraniem Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów bieg szosowy dookoła ziemi kaliskiej na dystansie 230 km. przy udziale wybitnych kolarzy z całego kraju. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 1) Sobolewski (KTC) 8.31.35. 2)

Stefański (AKS) 8.31.55, 3) Kołodziejczyk (Union) 8.33.20, 4) Krawczyk (A.K.S.) 8.36.50, 5) Morga (T.ZS) 8.45.05 6) Śliwiński (W.T.C.) 8.45.06.

Ogółem startowało 16 zawodników, do mety przybyło 15.



LIPIEC

29

Poniedziałek

Dziś: Kniegundy
Jutro: Julity i Donatylli

Wschód słońca	3.51
Zachód słońca	7.44
Wschód księżyca	10.25
Zachód księżyca	12.26
Długość dnia:	15.57
Ubyte dnia:	0.54

Porucznik 10 pułku piechoty

w planującym motocyklu.

W dniu wczorajszym w Kaliszu zdarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł porucznik 10 pułku piechoty Jan Pietrzak. Porucznik udał się na przejażdżkę motocyklem i w pewnym momencie, wskutek defektu w motorze zapaliła się benzyna w zbiorniku, poczem nastąpiła eksplozja. Porucznik natychmiast wyskoczył z planującego motocykla, uległ jednak ciężkim poparzeniom ciała. Do poparzonego porucznika Pietrzaka zawezwano lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy, poczem odwiózł go do szpitala wojskowego (p).

Ujęcie szajki włamywaczy

która grasowała w Kaliszu

Od dłuższego już czasu na terenie m. Kalisza i powiatu kaliskiego grasowała niebezpieczna szajka złoczyńców, która dopuszczała się szeregu kradzieży z włamaniem. Onegdaj wreszcie policji udało się aresztować niebezpieczną szajkę. Jak się okazało w skład szajki wchodziły cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Aresztowanymi okazali się Niedźwiecki Władysław (Kalisz, Piekarska 1), Rudowicz Adam (gmina Tyniec) oraz Nadoba Marianna i Grzelakowska Marianna, obie zamieszkały w Kaliszu. Szajka ta ma na sumieniu 20 kradzieży z włamaniem. (p).

Konsulat Stanów Zjednoczonych

rozpoczął wydawanie wiz.

Konsulat Generalny Stanów Zjednoczonych w Warszawie rozpoczął już wydawanie wiz emigrantom na poczet nowej kwoty roku 1929 — 1930. Dotąd wydano już wiz 420 dla emigrantów. (p)

Dziecko pod kołami wagonetki.

W Lutomińsku budowa jest obecnie szosa. Celem niwelowania placu zostały założone tam prowizoryczne szyny, na których robotnicy zwożą wagonetkami piasek. Dzieci letników tamtejszych bardzo często korzystają z wagonetek traktując je, jako obiekt zabawy. Między innymi w Lutomińsku znajduje się również rodzina Mozdrowiczów, zamieszkałych w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 47. Onegdaj dzieci Mozdrowiczów usiłowały przejechać się taką wagonetką, pod czas wspinania się na wagonetkę dziecko poknęło się i dostało się pod koła, ulegając złamaniu nogi. Ofierze strasznego wypadku udzielono natychmiast pomocy, a z polecenia lekarza tamtejszego natychmiast odwieziono je do szpitala ewangelickiego w Łodzi, gdzie poddano dziecku operację amputacji nogi. Stan dziecka jest groźny. (p).

Nagi wisielec w lesie.

W dniu onegdajszym patrol policyjny przechodzący lasem we wsi Ruszki pod Piotrkowem dokonał strasznego odkrycia. Na jednym z drzew wisiał nagi zwłoki wisielca. O strasznym swem odkryciu zawiadomił natychmiast władze śledcze, które wszczęły natychmiast energiczne dochodzenie. Zdołano ustalić tożsamość wisielca którym okazał się 71-letni Wawrzyniec Gajda, chory od dłuższego czasu na suchoty. Strasznego samobójstwa musiał dokonać on już przed kilku dniami i widocznie jacyś złoczyńcy ogołocili trupa. Zwłoki Gajdy po przeprowadzonym dochodzeniu wydano rodzinie. (p).

Powołanie na ćwiczenia wojskowe podoficerów i szeregowców roczn. 1901, 1902, 1903 i 1896

Na mocy rozporządzenia pana ministra spraw wojskowych powołani zostali na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorie szeregowych rezerwy:

1) podoficerów rocznika 1896 z rodzaju broni piechoty, czołgów, kawalerji, artylerji, saperów kolejowych i samochodów. Oprócz tego z pośród podoficerów 1896 roku następujące kategorie: specjalistów z pułków łączności, telegrafistów telemechaników, budowlanych, kierowników samochodowych i motocyklistów. Z pułku radio - telegraficznych, radio - mechaników i kierowców samochodów. 2) Podoficerowie i szeregowi rocznika 1903 z następujących rodzajów broni: piechoty, czołgów, artylerji, wojsk lotniczych, balonowych saperów kolejowych, wojsk łączności i samochodowych. 3) Podoficerowie rocznika 1903 z taborów służby zdrowia, uzbrojenia i intendentury. 4) Podoficerowie i starsi szeregowi kawalerji rocznika 1903 oraz szeregowi tegoż rocznika z następującymi specjalnościami: obsługi c. k. m., łącz-

ności, pionierów i samochodów pancernych. 5) Podoficerowie i szeregowi rocznika 1903 z pułku radio - telegraficznego z następującymi specjalnościami: specjalistów radio - telegrafistów, radio - mechaników i kierowców samochodów. 6) Szeregowych rocznika 1903 z żandarmerji (tylko żandarmów). 7) Szeregowi rezerwy rocznika 1901 z samochodów (tylko kierowców samochodowych). 8) Podoficerowie i szeregowcy rocznika 1903 ze służby weterynaryjnej, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowe wykształcenie sanit., weterynaryjne i podkownicze w byłych okręgowych szpitalach koni. 9) Podoficerów i marynarzy rocznika 1903 mających przydział do floty pińskiej. 10) Podoficerowie i szeregowcy rocznika 1902 z pułków lotniczych z następującymi specjalnościami: telefonistów, radio - telegrafistów, radio mechaników, mechaników, fotolaborantów, kierowców samochodowych, motocyklistów, meteorologów i rusznikarzy. Ponadto kierowców samochodów rocznika 1901 i 1904, 11) Podoficerowie i szeregowcy rezerwy rocznika 1902 z

balonów i z następujących specjalności: telefonistów, szakowaczy, meteorologów i kierowców samochodowych i motocyklistów. 12) Podoficerowie i szeregowcy saperów i saperów kolejowych ze wszystkich roczników, z następujących kategorii: specjalistów miotaczy ognia, specjalistów monterów mostów, mających przydział do baonu mostowego, specjalistów reflektorzystów, podsłuchowych, mających przydział do baonu elektrotechnicznego. 13) Podoficerowie rocznika 1890, 1891, 1894, 1895, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902 oraz starczych szeregowców i szeregowców z roczników 1899, 1900, 1901 i 1902, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1928, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli. Rezerwiści objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, zamieszkali, względnie przebywający w Łodzi na terenie komisariatów P. P. 2, 3, 5, 8 i 11, którzy jeszcze nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie, którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym powyższych ćwiczeń wojskowych — winni zgłosić się najpóźniej do dnia 15 września 1929 roku w P. K. U. Łódź - miasto i przy ulicy Nowo - Targowej 18, o godz. 9-ej skąd odesłani będą do swoich oddziałów wojskowych.

Zasiłki dla półbezrobotnych. Jak odbywać się będzie wypłata.

Jak wiadomo Min. Pracy i Opieki Społecznej przyznało zasiłki częściowo zatrudnionym robotnikom przemysłu włókienniczego na terenie m. Łodzi w związku z tem jak nas informuje zarząd obwodowy Fund. Bezrob. w Łodzi wypłata zasiłków częściowo bezrobotnym robotnikom przemysłu włókienniczego odbędzie się dla następujących kategorii robotników: 1) o ile tygodniowy zarobek robotnika z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za dwa dni pracy; 2) o ile złożył w zakł. pracy, w którym zostaje zatrudniony, zaświadczenie o stanie rodzinnym wydane przez właściciela domu i poświadczone przez komisariat policji, przyczem złożenie tego zaświadczenia przez częściowo zatrudnionego robotnika winno odbyć się w dniu wolnym od pracy. Złożenie przez zainteresowanego zaświadczenia gospodarza domu o stanie rodzinnym będzie miało dwojakie znaczenie, a mianowicie: w pierwszym wypadku, złożenie tego zaświadczenia uważane będzie za dokonanie przez częściowo zatrudnionego robotnika zarejestrowania się i zgłoszenia przez niego prawa do zasiłku; w drugim zaś posłuży ono częściowo do wymierzania zasiłków, wysokość których uzależniona jest o ilość osób będących na jego wyłącznym utrzymaniu. 3) o ile w jednym z dni wolnych

od pracy, po złożeniu zaświadczenia i pobrania zasiłków za okresy wsteczne, będzie on zgłaszał się raz w tygodniu do odpowiednich oddziałów PUP., celem odbycia stałej kontroli.

Wypłata zasiłków częściowo bezrobotnym robotnikom, zostanie uskuteczniowana jednorazowo za okres wsteczny tj. za czas od dnia 1 lipca do dnia 28 lipca rb. włącznie, na podstawie listy płacy, sporządzonej przez zakład pracy i przedstawienia jej zarządowi obwod. Fund. Bezrob. w Łodzi. Następną wypłatą dla częściowo bezrobotnych odbędzie się za niepełny tydzień ubiegły tj. za czas od dnia 29 lipca do dnia 31 lipca 1929 roku włącznie.

Dalsze wypłaty uzależnione są od wydania rozporządzenia przez Min. Pracy i Op. Społ., odnośnie ewentualnego przedłużenia tej akcji na miesiąc sierpień r. b. Wypłatę zasiłków uskutecznić będzie magistrat m. Łodzi jako instytucja zastępcza Fund. Bezrob.

Nie będą korzystali z zasiłków częściowo bezrobotni, którzy: 1) przez cały czas częściowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą otrzymują zasiłki z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby; 2) przez cały czas trwania niezdolności do pracy (inwalidztwa) otrzymują rentę inwalidzką i 3) na skutek strajku podczas jego trwania, w.

Walka z epidemią szkarlatyny w Łodzi. Konferencja w wydziale zdrowotności publicznej magistratu.

W dniu onegdajszym odbyła się konferencja w wydziale zdrowotności magistratu m. Łodzi pod przewodnictwem ławnika dr. Margolisa. W konferencji tej wzięli udział dr. Skalski, dr. Gundlach oraz przedstawiciele szpitala Anny Marij. Konferencja miała na celu walkę z epidemią szkarlatyny. W wyniku konferencji postanowiono separowanie cho-

rych w szpitalu. Następnie uchwalono zorganizować specjalny wydział w szpitalu Anny Marij dla chorych na szkarlatynę, gdzie mieścić się będzie 30 łóżek. W dalszym toku konferencji omówiono sprawę ujawnienia wypadków płonicy oraz przeprowadzania ścisłych dyżenfekcyj. (p)

Kto okradł mieszkanie Muszkata?

Przed kilku dniami do mieszkania p. Muszkata (Piotrkowska 60) w czasie nieobecności ich zakradł się jakiś złodziej, który skradł garderobę i inne przedmioty wartościowe, razem na sumę kilkuset tysięcy złotych. Kradzież dokonana była w tajemniczy sposób, bowiem drzwi nie były wylamane, okna nienaruszone, oraz wszelkie zamki przy szafach niezniknęły. Powiadomiona o powyższym policja wszczęła natychmiast dochodzenie, które przyniosło nadspodziewany rezultat. Okazało się kradzieży tej dopuścił się krewny zamieszkały w tymże domu

i posiadający skład na parterze, który sypiał w ich składzie i w nocy w czasie snu p. Muszkata przy pomocy podrobionych kluczy wchodził do ich mieszkania i wynosił stamtąd różne przedmioty. W toku śledztwa wyszło na jaw, że młodzieniec ów okradł również swego krewnego, wynosząc ze składu rozmaite towary. Przyparty do muru przyznał się do winy. Ze względu na dalsze dochodzenie, które ma za zadanie wykrycie wszystkich przestępstw owego młodzieńca, nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy. (p)

Rezerwiści objęci rozkazem o powołaniu na ćwiczenia, zamieszkali, względnie przebywający w Łodzi na terenie komisariatów pilicji 1, 4, 6, 7, 12, 13 i 14, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, winni zgłosić się najpóźniej do dnia 15 września 1929 roku w P. K. U.

Zwolnieni od zgłoszenia w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści, którzy:

1) otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1930 na skutek próśb wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia; 2) zostali zwolnieni do rezerwy, lub stale urlopowani po ukończeniu w roku bieżącym przepisanej służby w wojsku stałym; 3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia; 4) wyłączeni od spełnienia obowiązku od służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 8 ustawy o powszechnym obow. służby wojsk., względnie art. 9 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. Rp. nr. 46/28, poz. 458);

5) w oznaczone w niniejszym terminie stawiennictwa będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, w więzieniu, domu poprawy lub twierdzy; 6) na podstawie zezwolenia władz wojsk. przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę; 7) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne; 8) pełnią służbę czynną w P. P. i Pol. wojew. śląskiego; 9) szeregowi rezerwy wojsk samochodowych posiadających przydział o 4 dywizjonu samochodowego.

Udokumentowane podanie o odroczenie ćwiczeń do roku 1930 można wnieść do PKU Łódź - miasto najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1929 roku.

Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołani nie otrzymają odpowiedzi do dnia 1 września 1929 roku.

Wszyscy powołani winni zabrać ze sobą żywność na czas drogi do swej formacji oraz swoje własne przybory do jedzenia. Rezerwistom przybywającym koleją gmin odległych od PKU więcej niż 25 klm., koszty przejazdu koleją będą zwrócić w razie przedstawienia zaświadczenia właściwego zarządu gminnego lub magistratu, stwierdzającego, że powołany rezerwista przebywał w tej gminie przed udaniem się do PKU.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska 12) Ss-rów Gorfelna (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

CO
wyświetlone będzie w
LUNIE
w następnym programie

?

I.
„Purpurowe róże — Czerwone
usteczka” na tle piosenki z udziałem
Liany Haid

II.
Colleen Moore w komedji „Pa-
nienka z barem na kółkach”.

GRAND KINO

Dzisiaj i dni następnymi!
Upajająca szampańskim humorem,
pikantna komedia p. t.

**Don Juan
w Pensjonacie**

W rolach głównych:
Reinhold Schwencel,
Helena Steels,
Marja Kamradek.

— Uwaga: Ceny miejsc niższe. —

Początek seansów o godz. 5-ej po poł.
w sob., niedz. i święta o godz. 12-ej.

Ceny miejsc w sobotę i niedzielę od
godz. 12—3 1 zł i 50 gr.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.

Dwa pożary.

W dniu wczorajszym o godz. 16.15 centrala straży ogniowej została zaalarmowana o pożarze, który wybuchł w mieszkaniu przy ul. Skwerowej 20. Na miejsce pożaru przybył 11 oddział straży ogniowej pod dowództwem plutonowego Hama, który po półtora godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił. Jak się okazało pożar powstał w mieszkaniu niejakiego A. M. Klingera od przewodu kominiowego, gdzie się zapaliła belka a od belki zajął się sufit.

Straty spowodowane pożarem wynoszą około 5 tys. zł.

W dniu wczorajszym przy ul. Nawrot 39 wybuchł pożar w suterynie gdzie mieszczą się komórki lokatorów. Na miejsce pożaru przybył III oddział straży ogniowej, który po dwugodzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił.

Straty spowodowane pożarem nie ustalono. (w).

Włamanie

Wczoraj w nocy dokonano włamania do mieszkania Marji Edelsztajnowej przy ulicy Kilińskiego 25. Łupem złoczyńców padła garderoba i bielizna, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Kradzież spostrzeżono dopiero rano. Wszczęte przez policję dochodzenie na razie nie dało żadnych rezultatów.

Wypadek.

Wczoraj po południu w podwórzu gmachu elektrowni przy ulicy Targowej 1 na 30-letniego pomocnika ślusarza Józefa Matusiaka w czasie pracy spadła sztaba żelazna. Matusiak został dość ciężko ranny. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Artysta do ról kobiecych występuje tylko wtedy, gdy jest w „dobrym humorze”

Mimo, że kinematografia cieszą się w Chinach ogromną popularnością, teatr chiński starego typu, egzystuje w dalszym ciągu.

W obecnych czasach najpopularniejszym w całych Chinach artystą jest Mai - Lan - Fang. W Chinach, jak wiadomo, kobiety nie są dopuszczane na scenę i artysta ten grywa kobiece role.

Trupa Mai - Lan - Fanga zakończyła obecnie swe występy gościnne w Szanghaju, gdzie w ciągu 2 miesięcy do kasy teatralnej wpłynęło przeszło 18.000 funtów szterlingów. Część tej sumy wydana została na utrzymanie teatru. Mimo to osobisty dochód Mai - Lan - Fanga wynosił w ubiegłym ro-

ku nie mniej niż 50.000 funtów szterlingów, czyli przeszło dwa miliony złotych.

Ten najpopularniejszy artysta chiński posiada temperament, jakim nie może się pochwalić żadna europejska artystka. On nigdy nie występuje, jeśli nie czuje się dobrze usposobionym i bardzo często zdarza się, że spektakle są odwoływane z tego powodu, że Mai-Lan-Fang nie jest „w humorze”.

Ciekawy jest drobny, jednakże znamienny fakt, że kobiety, które obsługują tego wielkiego artystę, są wybierane w ten sposób, żeby „spędzanie w ich towarzystwie czasu sprawiało artystycie przyjemność”. (B.)

Turniej atletów w cyrku

Sztekker — Schneider.
Doskonale dysponowany mistrz Polski w 14 min. zwycięża brutalnego Schneidra.

Sztibor — Willing.
Nierozstrzygnięta. Willing metodą swą wprowadza huragany protestu i śmiechu na widowni. Publiczność bawiła się wspaniale.

Pooschoff — Michaelis.
Pooschoff z powodu bólu ręki nie zgłosił się do walki, przysłał natomiast usprawiedliwiający list z protestem. Zastąpił go Kornatz, którego zwyciężył Michaelis w 22 min.

Karsch — Garkowienko.
Mistrz świata Garkowienko znów potwierdził swą mistrzowską klasę. W 16 min. Karsch legł na obie łopatki.

Dzisiaj w poniedziałek niewatpliwie tłumy podążą do cyrku, gdyż do decydującego starcia o palmę pierwszeństwa stają dwaj mistrze — wieczni rywale, Sztekker z Garkowienką. Czupurny Willing walczy z godnym kompanem Kornatzem, ołbrzym Michaelis z niemieckim Karschem, zaś Bahn Samson ze Schneidrem. Dzisiaj komisja sportowa wyda decyzję w sprawie protestu Pooschoffa.

Ostatni dzień wyścigów konnych. Dzokej Eljasz spadł z konia i został ranny.

- GONITWA 1.**
Dystans 2100 nagroda 1300 zł.
1. Balsamina A hr. Morstina.
2. Eskalibor p. Szwajcera.
3. Boruta ks. Lubomirskiego.
Wycofany 1 koń. Tot. 38—16—18.
- GONITWA 2.**
Dystans 1600 mtr. nagroda 12000 zł.
1. Tamerlan W. Zakrzeńskiego.
2. Fricandea Z. hr. Horocha.
3. Frascati st. Topór.
Wycofany 1 koń. Tot. 17—13—14.
- GONITWA 3.**
(z przeszkodami) Dystans 3000 mtr. nagroda 1300 zł.
1. Jemioła II. Gr. ofic. 1 p. Szwoleż.
2. Wildgraf W. Zakrzeńskiego.
3. Bebuś gr. ofic. 27 p. Uł.
Wycofano 2 konie. Tot. 27—18—21 złotych.
- W gonitwie tej spadł z Iwana dzokej Eljasz na tej samej przeszkodzie co wczoraj spadła p. Iwanowska. został ciężko ranny i przewieziony do szpitala.
- GONITWA 4.**
1. Samson gr. ofic. 9 p. Strzelców.
2. Ibanes Ktery Szepietów.
3. Szeryf Ahr. Schönberna.
Wycofany 1 koń. Tot. 39—20—37 zł.

- GONITWA 5.**
Dystans 3200 mtr. (ploty) nagroda 7000 zł.
1. S. Pan Prezes gr. ofic. 9 p. Strzelców.
2. Ułan II W. Szaszkiwicza.
3. Hrabianka Daszewskiego.
Wycofany 1 koń. Tot. 16—13—18—30 zł.
- GONITWA 7.**
Dystans 900 mtr. 2000 zł.
1. Intrygant Rudigieda.
2. Nil hr. Morstina.
3. Irlandja hr. Wielopolskiego.
Tot. 31—29—26—21 w biegu tym Intrygant i Nil przybyły do celownika łeb w łeb.
- GONITWA 7.**
Dystans 1600 mtr. nagr. 1800 zł.
1. Estramadura St. Topór.
2. Gran P. Plisowskiego.
3. Dzik Dzierzbickiego.
Wycofano 5 koni. Tot. 26—17—31 zł.
- GONITWA 8.**
Dystans 2100 mtr. nagroda 1500 zł.
1. Ekstaza Bronikowskiego.
2. Bacarat Dzierzbickiego.
3. Hurysa hr. Morstina.
Wycifano 4 konie. Tot. 66—15—18—13 zł.

Walkiem od magla zabił człowieka. Straszny wypadek przy ul. Glinianej 22.

Wczoraj w godzinach południowych do mieszkania Nowaków przy ul. Glinianej nr. 22 przybył Jan Fornalczyk i jego brat 19-letni Feliks i zażądali rozmowy z Władysławem Nowakiem.

Fornalczyk Jan w czasie rozmowy usiłował zadać cios nożem Nowakowi wówczas Nowak w obronie własnej chwycił

walek od magla i zamierzył go w głowę, Fornalczyk Jan padł trupem na miejscu. Następnie uderzył go w w głowę, Fornalczyk Jan padł trupem na miejscu. Następnie uderzył tym samym walkiem w głowę Feliksa Fornalczyka, który został ranny (p).

PENSIJONAT „WALENTYNÓWKA”
M. MACIEJEWSKIEJ
w CZARNIECKIEJ-GÓRZE

65 pokoi — Przy samym lesie! — Smaczna i obfita kuchnia.
DANCINGI.

Informacje: p. Stępków. — W Łodzi: Hotel „Polonia” wtorek, środa — popołudniu

Kronika policyjna.

Onegdaj przy ul. Dąbrowskiej 24 na terenie remizy tramwajowej wpadł do głębokiego dołu robotnik Leon Ziółkowski zam. przy ul. Grabowej 32. Ziółkowski uległ złamaniu nogi i rąk oraz odniósł szereg ran w głowie.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich (w).

Onegdaj we wsi Łubienicy pod Łodzią w celu samobójczym powiesił się we własnym mieszkaniu 50-cio letni Wojciech Grabarczyk. Gdy Grabarczyk odcięto od sznura nie dawał on żadnych oznak życia.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że przyczyną samobójstwa Grabarczyka był rozstrój nerwowy. (w)

Kronika sportowa.

Rozwijający się coraz bardziej sport wśród kobiet budzić musi oczywiście reakcję ze strony konserwatywnych organizacji kobiecych. Ostatnio w Galwstonie obradowała organizacja katolicka kobiet „The Catholic Daughters of America”, przyczem jedną ze znanych uchwał kongresu było wypowiedzenie się przeciwko udziałowi kobiet w zawodach sportowych. Kongres nie przeczyl wprawdzie wartości wychowawczych i zdrowotnych sportu, zalecając jednak uprawianie go umiarkowane, i przede wszystkim, bez udziału mężczyzn. gdyż koedukacja sportowa ma wprowadzać rzekomo demoralizację.

Na zakończenie zawodów konnych w Lucernie rozegrano puhar Narodów, w którym zwyciężyła Szwajcaria przed Włochami, Niemcami, Holandją i Francją.

Zwycięstwo Schmellinga nad Paolinem, proklamowane ogólnie jako miażdżące, podawane było dla Europy widocznie po cenzurze niemieckiej. Jak bowiem widać na filmie z przebiegu walki, Paolino ustępował nieznacznie tylko technicznie Schmellingowi, a w ostatnich rundach nie był wcale „workiem treninowym” dla Niemca, przeciwnie, po ukończeniu walki, rażnym krokiem udał się do swego rogu, a po ogłoszeniu wyniku, wraz z Schmellingiem ze środka ringu zbierał brawa publiczności. Jak się przytem okazało, nie tylko Schmelling miał zranioną rękę (niezbyt chyba groźnie zresztą, gdyż już po dwu tygodniach staczał walki pokazowe), ale Paolino doznał nawet złamania ręki, tak, że przez dwa miesiące będzie musiał wziąć rozbrat z zaprawą. Najlepszym dowodem, że popularność Paolina po porażce nie zmalała, przeciwnie, nawet wzrosła, jest fakt, że za spotkanie z Porathem ofiarowano mu 75.000 dolarów, najwyższe honorarium w karierze sportowej Hiszpana.

Jeden z najlepszych zespołów kontyentu, budapeszteński Ferencvarosi przebywa obecnie na tournée w Ameryce południowej, gdzie, jak twierdzą fachowcy, są najlepsze drużyny piłkarskie świata. Sensację tem większą wzbudziło zwycięstwo Węgrów w Montevideo nad reprezentacją dwukrotnego mistrza olimpijskiego — Urugwaju, w stosunku 3:2. Węgrzy prowadzili do przerwy 3:0 i tylko okrzyki 40-tysięcznego tłumu widzów, zachęcające do walki zespół narodowy, spowodowały ambitną grę miejscowych, którzy po przerwie zdobyli 2 bramki, górując wyraźnie nad przeciwnikiem. Nie zdołali jednak wyrównać i mecz zakończył się cenem zwycięstwem Węgrów.

Dr. med. J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22
fr. I piętro,
tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w

Licytacja.

Na zasadzie par. 14 „Regulaminu o Domach Składowych Publicznych”, Północne Towarzystwo Transportowe i Ekspedycyjne, Sp. Akc. w Warszawie, Oddział w Łodzi, Andrzeja 6, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dnia 1-go sierpnia 1929 r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji: 33 bel odpadków sukiennych wagi 5510 kg., 8 bel szmat wagi 1308 kg., 4 bele szmat wagi 1500 kg. w składach pomienionego T-wa, Andrzeja 6.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE
STOŁOWE najtaniej sprzedaje

A. Karkut Piotrkowska 44
w oficynie.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, front I p., telefon 43-63

Spółnika

z kapitałem do dobrze zaprowadzonej **fabryki watołiny** będącej w ruchu **poszukuję.**

Tamże przyjmuje się na lohn do wyrobu watołiny. Oferty sub. „Raszle” do biura ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

Dobrze wprowadzona lwowska agentura przyjmie

PRZEDSTAWICIELSTWO

pierwszorzędnej fabryki włókienniczej

Gwarancja zapewniona. Pierwszorzędne referencje.
L. FISCHER, Lwów, Kamińskiego 6.

Fabryka wyrobów trykotowych

(Rundmaszyny) i posiadająca własną szwalnię mechaniczną (20 maszyn) **PRZYJMIĘ NA LOHN** towary trykotażowe jak równo szycie. Zdolność produkcji 2000 kilo tyg. ewent. wspólna produkcja lub fabrykę oddam w dzierżawę. Oferty sub. „Tryk. taże” do admin. „Republiki”



WASZA PIERWSZA NOWA OPONA

Zadziwicie się, kiedy powiemy wam, że nigdy nie kupowaliście rzeczywiście **NOWEJ** opony dla waszego samochodu, a jednak oświadczenie to jest zupełną prawdą.

Opony, które kupowaliście poprzednio, miały już po kilka miesięcy, może rok, a kto wie, czy nie więcej, od chwili opuszczenia fabryki. Czas i temperatura, te dwa czynniki na które opona na więcej jest wrażliwa, wpływały na nią ujemnie podczas transportu, leżania na składzie, podczas magazynowania u sprzedawcy.

Dzisiaj ofiarujemy wam okazję posiadania pierwszej **NOWEJ** opony. Gwarantujemy wam, że przybywa do was **NOWA** i świeża, jak w dniu opuszczenia fabryki — z całą jej naturalną siłą i elastycznością, nieuszkodzoną przez czas i temperaturę.

SEIBERLING odkrył ważną nową kompozycję gumy zwaną **AFFINITE**.

AFFINITE nie tylko ochrania opony od szkodliwego wpływu czasu i temperatury, lecz dodaje im 50% więcej siły, wytrzymałości od zużycia, cięć i zniszczeń.

Jest to doprawdy najlepsza opona jaką kiedykolwiek widzieliśmy. Większa, silniejsza, mocniejsza i **NOWA**, jak w dniu jej zbudowania.

Obejrzyjcie tę osobliwą oponę w naszym składzie, a dowiecie się o niej więcej. Obejrzyjcie ją i porównajcie z najlepszą znaną wam.

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. Łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL” Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący na kolejach od dnia 15 maja 1929 r.

Łódź-Fabr.—Warszawa

(Pociągi bezpośrednie przez Koluszki)

	odj.	pośp.	osob.	osob.	pośp.	osob.	pośp.
Łódź Fabr.	7.45	19.05	Warszawa	13.25	18.20		
Warszawa	przyj.	10.05	Łódź Fabr.	16.25	20.42		

Wagon I i II kl. dołączany w Koluszkach do pociągu pośpiesznego

Odjazd: Łódź - Fabryczna	4.45	Odjazd: Warszawa	19.30
Przyjazd: Warszawa Gł.	7.50	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	22.52

Uwaga: Połączenie w Warszawie godz. 9.20 ze Lwowem i Bukaresztem.

Łódź Kal.—Warszawa

(Pociągi bez pośrednie)

	odj.	osob.	pośp.	osob.	osob.	osob.
Łódź Kal.	3.02	6.37	7.30	13.20	13.39	
Warszawa Gł.	przyj.	6.16	8.55	11.00	15.58	17.10

	odj.	osob.	osob.	osob.	pośp.	osob.
Warszawa Gł.	7.20	9.00	18.05	20.35	22.10	
Łódź, Kal.	przyj.	10.06	12.34	21.40	22.58	1.50

Łódź Kal.-Gdańsk-Gdynia

(Wagon bezpośredni I, II i III klasy)

Odjazd: Łódź-Kaliszka	20.35	Odjazd: Gdynia	20.35
Przyjazd: Gdynia	8.41	Przyjazd: Łódź-Kaliszka	8.05

Łódź Fabr.-Zakopane i Krynica

Pociąg kuracyjny pośpieszny od 15 maja do 30 września z przesiadaniem w Koluszkach

Odjazd: Łódź-Fabryczna	21.40	Odjazd: Krynica	20.05
Przyjazd: Koluszki	22.25	Odjazd: Żegiestów	20.56
Odjazd: Koluszki	22.43	Odjazd: Zakopane	21.35
Przyjazd: Rabka	7.14	Odjazd: Rabka	22.56
Przyjazd: Zakopane	8.49	Przyjazd: Koluszki	7.38
Przyjazd: Żegiestów-Zdrój	8.45	Odjazd: Koluszki	7.55
Przyjazd: Krynica	9.40	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	8.42

Poznań-Łódź Kal.-Lwów

(Pociąg bezpośredni osobowy)

Odjazd: Poznań	15.00	Odjazd: Lwów	20.05
Przyjazd: Łódź - Kaliska	19.54	Przyjazd: Łódź - Kaliska	9.26
Odjazd: Łódź - Kaliska	20.12	Odjazd: Łódź - Kaliska	10.15
Przyjazd: Lwów	8.47	Przyjazd: Poznań	15.06

Łódź Kal.-Kalisz-Poznań

(Pociągi bezpośrednie)

	odj.	pośp.	pośp.	pośp.	pośp.
Łódź Kal.	7.50	10.15	12.50	21.55	23.06
Poznań	przyj.	14.38	15.06	19.39	5.28
					(Berlin)
		pośp.	pośp.	pośp.	pośp.
Poznań	odj.	2.06	6.00	11.20	15.00
Łódź Kal.	przyj.	6.28	13.25	18.23	19.54
					(Berlin)

Łódź K.-Kutno-Strzałkowo-Poznań

(Komunikacja bezpośrednia)

	odj.	osobowe	osobowe	osobowe
Łódź Kal.	0.20	9.33	Poznań	odj. 0.35 5.15
Poznań	przyj.	8.24 17.05	Łódź Kal.	przyj. 3.05 13.15

Łódź Fabr.-Kraków

(Wagon bezpośredni I i II kl. od Koluszek pośp.)

Odjazd: Łódź - Fabryczna	15.40	Odjazd: Kraków	0.10
Przyjazd: Kraków	22.00	Przyjazd: Łódź-Fabryczna	6.52

Łódź Kal.-Kraków i Katowice

(Pociąg bezpośredni osobowy)

Odjazd: Łódź - Kaliska	22.15	Przyjazd: do Katowic	4.20
Przyjazd: do Krakowa	5.10		

Łódź-Ciechocinek

(Bezpośredni wagon od 15 maja do 30 września):

Odjazd: Łódź - Kaliska	9.33	Odjazd: Ciechocinek	17.12
Przyjazd: Ciechocinek	14.10	Przyjazd: Łódź - Kaliska	22.01

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej.

Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym
Sienkiewicza 39, tel. 24-47.

Przedsiębiorstwo robót BUDOWLANYCH I KANALIZACYJNYCH „RAWICKI I WINTER”

Sp. z ogr. odp. INŻYNIEROWIE. Sp. z ogr. odp.

ul. Kilińskiego № 41, tel. 72-96.

Roboty budowlane. — Roboty żelazo-betonowe, Przebudówki i remonty domów i mieszkań.

KONCESJONJWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

Świetny zarobek

moga osiągnąć osoby poważne przez wprowadzenie nowego systemu oszczędnościowego, połączonego z ubezpieczeniem na życie, który zagranicą osiągnął niebywały sukces. Przy minimalnych wkładkach od 20 groszy dziennie począwszy dajemy możliwość zaoszczędzenia poważnych sum i bezpłatną asykurację na życie, oraz po wypłaceniu pierwszych rat ozdobny zegar stołowy.
Osobom, chcącym się zajmować akwizycją zapewniamy stałą i pewną posadę ze znaczną możliwością zarobku.
Szczegółowe zgłoszenia pod „Bank” Kraków, skrytka pocztowa 368.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

MIESZKANIE

5-6 pokojowe na parterze w śródmieściu, nadające się również na biuro ewent. interes z mieszkaniem natychmiast WYNAJME albo zamienie na mniejsze w okolicy Sadu Grodzkiego. Władomość; Biuro Ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

„Protos”

odkurzacz nowy sprzedam za 300 złotych.
ALFONS POPP
Konstantynowska 12, tel. 63-40.

Flaszki oplecione

nowe lub używane różnej wielkości poszukiwane. Oferty pod „Sch. 20” do adm. gazety.

Dr. med. St. Bibergal

Montuski 11, telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
W niedz. od 10-1

Doktor Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta), tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-jej

Dr. med. Niewiański

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. Schweig

okulista
powrócił
Zawadzka № 6, 11-1 i 4-6
tel. 35-01

Lekarz-dentysta F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294
codziennie od 2-7

Codziennie świeży

KEFIR

poza własnościami leczniczymi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Też firmy znakomitą śmietankę sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi

Zakład Kefirowy
K. SIGALINA Narutowicza 6
Nr. tel. 46-40.

Znana na całym świecie fabryka sałochodów

poszukuje przedstawicieli

we wszystkich większych miastach Polski. Zasobne firmy zechcą kierować szczegółowe oferty z podaniem referencji sub: „WPa. 11391” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej S. z o. o. jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Istniejąca od 20 lat firma poszukuje do wydzierżawienia

budynku fabrycznego

od 3.000 do 5.000 mtr.² Warunek: koncesja na farbiarnię, kocioł najmniej 100 mtr.² i odpowiednia studnia.

Oferty sub. „Farbiarnia „A. B. C.” do biura ogł. S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 50.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA fabryka wody sodowej, koncesjonowana, w ruchu, z wyrobioną klientelą. Maszyna najnowszej konstrukcji, całkowite urządzenie, również kocioł i wóz do rozwożenia. Dowiedz się: J. Marczenko, ul. Narutowicza 41, m. 26, między 6-7 po poł.

AMERYKAN do sprzedania w tym stanie. Wiadomość Wysoka 14.

SPRZEDAŻ okazjnie zakupionej biżuterii „Preciosa”, Piotrkowska 123, w podwórzu. 30

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

DO SPRZEDANIA dobrze prosperujący sklep spożywczy wraz z mieszkaniami. Pomorska 101. Sklep.

SKLEP do sprzedania z powodu zmiany interesu. Piwna 11a.

OKAZYJNIE do sprzedania kołnierz nurkowy z 12 skórek, prawie nowy. Wiadomość tel. 33-27.

OKAZYJNIE tanio byle zaraz, z powodu wyjazdu do sprzedania filja rzeźnicza w dobrym punkcie, może być i na sklep. Wiadomość: ul. Piwna 22, róg Lutomińskiej, w sklepie.

Lokale

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój frontowy dla jednej osoby. Narutowicza 35 m. 15.

POKÓJ duży umeblowany i mały częściowo umeblowany od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38.

SALON z przedpokojem, pianinem, elektrycznością, gazową maszynką, wygódka — wynajem. Zawadzka 29, mieszkanie 3.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zachodnia 72, front, parter.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia (przy rodzinie izraelskiej). Żeromskiego 13, m. 38.

POSZUKUJE dwu - pokojowe mieszkanie z kuchnią oraz wygodami. Oferty sub „Stoneczne” 30

2 POKOJE w centrum oddam na lokal handlowy. Oferty pod „B. B.”

Posady

PANNA, biegła pisząca na maszynie, z wszechstronną znajomością języka polskiego, potrzebna do biura prób. Pożądana znajomość niemieckiego i ustaw podatkowych. Oferty pod „Pracowita” do administracji „Republiki”.

EKSPEDJENTKA fachowa potrzebna zaraz „Futtropol”. Bydgoszcz. Stary Rynek 27, warunki dobre. 3. 8.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37 31

Zagubione dokum.

SZYPPER 1 syn, zamieszkały Przejazd 100, zagubił numer od wozu 25.67 30

ZAGINAŁ weksel na zł. 100, płatny 25 listopada 1929 roku, z wystawienia S. Hećnińska, Narutowicza 21. Weksel niniejszy unieważniam. H. Żabner, Zgierska 14.

Dr. Fred Fux

spec. chor. uszu, nosa i gardła
przyjmuje obecnie w Lecznicy „CENTRALNEJ”, ul. Piotrkowska 62 1/2, 10-1/2, 11 i 2-4 1/2

Dr. med. St. Praport

Gdańska 77 a
telef. 8-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3-7 po poł.

Dr. med. M. GLAZER

powrócił
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49,
Chor. skórne weneryczne.
Przyjm. od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Dr. med. S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 10-1 od 6-8. Dla pań od 4-5.
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51
tel. 21-23,
Godz. przyjęć 3-7

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.